

Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. LUBLIN, 28 PAŹDZIERNIKA 1952 R. NR 258 (2591)

Naród polski jednomyślnie wypowiedział się za kandydatami Frontu Narodowego

Dzień wyborów — 26 października 1952 r. — stał się wielkim świętem jedności i zwartości całego narodu. Polacy jak nigdy dotąd w swojej historii — przeniknięci głębokim patriotyzmem, zespoleni jedną wolą i przepojeni głęboką świadomością, że to dla dobra ojczyzny — masowo poszli do urn.

Pelen dumy i powagi, a jednocześnie radości nastrojów w miastach i na wsi, powszechny udział w akcie wyborczym we wczesnych godzinach rannych przedpołudniowych — oto co cechowało ten wielki dzień. Masy pracujące nie tylko swą postawą przy oddawaniu głosów, ale również wielką aktywnością polityczną w dniach poprzedzających wybory i w dniu wyborów oraz ogromnym rozmachem czynu produkcyjnego w całej gospodarce narodowej — w miastach i na wsi, wykazały ogromny wzrost świadomości obywatelskiej, głębokie zrozumienie programu Wyborczego Frontu Narodowego i zrozumienie, że Polskę buduje się pracą rąk własnych.

Dzień 26 października wykazał, że polskie ziemie od Bugu po Odrę i Nysę od Bałtyku po Tatry i Karpaty zamieszkuje naród, który jest zjednoczony i jednolity, naród przepojony głębokim poczuciem odpowiedzialności za siłę i przyszłość państwa, którego jest gospodarzem, poczuciem odpowiedzialności za losy pokoju.

Dzień ten wykazał głębokie przywiązanie narodu polskiego do Prezydenta Bolesława Bieruta, pierwszego kandydata całego narodu, Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej.

Warszawa Znakomity aktor Aleksander Zelwerowicz głosował w obwodzie Nr 24, przy ul. Bagatela 10. „Głosowałem na kandydatów Frontu Narodowego dlatego — powiedział on przedstawicielowi PAP — że Front Narodowy daje mi pewność, iż umacniać będziemy pokój, niepodległość i szczęśliwą przyszłość wszystkich obywateli”.

Znakomita artystka Mieczysława Cwiklińska głosowała w Okręgu Nr 97, przy ul. Puławskiej 61.

„Oddałem mój głos na Front Narodowy, gdyż jednocy on wszystkich Polaków, a jedność to siła, a siła to zapewnienie pokoju, a pokój to dalszy wspaniały rozkwit naszej

Ojczyzny, dla której my pracownicy teatru chcemy oddać wszystkie nasze siły, dumni, że aktor może być dziś posłem na Sejm”.

Gdynia Przedstawicielowi PAP w Gdyni udało się w godzinach porannych 26 bm. uzyskać połączenie drogą radiową ze znajdującym się na pełnym morzu statkiem naszej floty handlowej „Kraków”.

„Pragnę, aby nasz kraj był coraz bogatszy i szczęśliwszy — płynię na fall eteru wzniesiony głos pałacza Marcelego Kropacza. — „Głosowałem na ludzi, którzy nie będą żałowali pracy i walki o dalszy rozwój naszego kraju, o to, aby rozwijały się nasze porty, aby rosła siła naszej ludowej Ojczyzny”.

Kraków Nestor aktorstwa polskiego, mistrz Ludwik Solski głosował w Krakowie w obwodowej komisji Nr 49, położonej w sąsiedztwie Teatru Słowackiego, dla którego położył on tyle zasług i w którym święcił liczne triumfy.

Wielki artysta, z rozjaśnioną uśmiechem twarzą podszedł do urny. Po wyjściu z lokalu wyborczego powiedział:

„Głosowałem dla rozkwitu mojej Ludowej Ojczyzny, głosowałem na tych, którzy, stojąc na jej czele poprowadzą ją do wielkiej przyszłości”.

Wrocław Do lokalu Komisji Wyborczej na wrocławskim przedmieściu — Leśnica, wraz z robotnikami cegielni i przadkami Stabłowickich Zakładów Przemysłu Welnianego, głosował proboszcz parafii Wrocław-Leśnica — ks. Henryk Zalewski.

„Z całą świadomością i głębokim

WYBORY DO SEJMU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Głosuje Prezydent Rzeczypospolitej
Bolesław BierutaGłosuje Marszałek Polski
Konstanty Rokossowski

zadowoleniem spełniłem obowiązek obywatelski — mówi ks. Zalewski. — Nie wyobrażam sobie uczciwego Polaka, który nie oddałby swego głosu na listę naszego Frontu Narodowego”.

Katowice Załoga stalowni huty „Pokój”, która w przeddzień wyborów doniosła o pełnej realizacji zadań produkcyjnych, podjętych w ramach wart produkcyjnych, w dniu wyborów zameldowała o nowych sukcesach. Zmiana mistrza Wilczka dała 80 ton stali ponad plan zmianowy, a zmiana mistrza Kujona — 70 ton. Najpoważniej osiągnięcia zapisali na swym koncie pierwsi wytopiacze Król i Klošek.

Również w innych wydziałach huty oraz przy pracach pomocniczych uczestnicy wart kontynuowali swoją wysokowydajną pracę ostatnich dni przedwyborczych. Ładowacz żuźla — Jerzy Książek również w

dnia wyborów podobnie jak przecały czas od 23 bm. uzyskał ponad 350 proc. normy przy 250 proc. zadeklarowanych w zobowiązaniu. 300 proc. normy — to wynik pracy trójosobowej brzołady ZMP-owskiej w składzie: Spatek, Biskupek i Jezierski, uzyskany w dniu wyborów. O 10 procent, jak codziennie od 4 dni, przekraczają swoje zobowiązanie czelowne rdeniarki Maria Czajar i Otylia Wieczorek.

Zielona Góra Niezwykle uroczysty charakter miało głosowanie w zamieszkałej przez ludność rdzenną — gminie Babimost w woj. zielonogórskim.

Mieszkańcy Babimostu, Kramsko Nowego i Starego, Górnego i Dolnego Folwarku i innych, którzy pozostali Polakami pomimo wiekowej niewoli i okrutnego ucisku pruskich junkrów i hitlerowców, oddając głosy — wyrażali swoje uczucie radości, że są pełnoprawnymi obywatelami, że głosują w Ojczyźnie, o którą walczyli oni i ich przodkowie.

Przodujący chłop z gromady Nowe Kramsko — Stanisław Piwecki, po złożeniu głosu powiedział do grupy sąsiadów: „Kiedy spojrzałem na kartę, na której widniały nazwiska najlepszych synów naszej Ojczyzny, pomyślałem sobie: takich ludzi, którzy wyrosli z ludu, dla niego pracują i walczą — nie wybierałem jeszcze nigdy. Dumny jestem z tego, że wykonałem wszystkie obowiązki wobec Państwa w 100 proc., że oddałem swój głos za Programem Wyborczym Frontu Narodowego, za pokojem”.

Wstępne, nieoficjalne dane o wynikach wyborów do Sejmu

WARSZAWA, (PAP). — Według wstępnych, nieoficjalnych obliczeń: na liczbę uprawnionych do głosowania ogółem ponad 16 milionów 200 tysięcy obywateli, głosowało około 15 milionów 500 tysięcy, co stanowi przeszło 95 proc.

Z liczby ogólnej głosujących przeszło 99 proc. oddało swe głosy na listę Frontu Narodowego.

Oficjalny komunikat Państwowej Komisji Wyborczej oczekiwany jest w dniu 28 bm.

WIELKIE ZWYCIĘSTWO NARODU POLSKIEGO

Jakże wznoszące i jakże wymowne sceny rozgrywały się we wszystkich zakątkach Polski.

Oto Antoni Krzemliński, 72-letni staruszek, z gromady Mielenko, widząc, że spółdzielcy przygotowują się do wyjazdu traktorem sład na rower i przyjechał do Drawsku — do siedziby komisji obwodowej — na godz. 6-tą. „Pracuję — powiedział — na małym gospodarstwie, ale nie chcę być gorszy od spółdzielców w spełnianiu obowiązków obywatelskich”.

Oto 116-letnia Barbara Gawryluk, z miejscowości Jalowce, której wnuk był przewodniczącym komisji — powiada, że „po raz pierwszy w życiu wie, na kogo głosuje”.

Oto Edward Kluk z zakładów M-12 w Świebodzinie, wkładając kartę do urny wręczył jednocześnie przewodniczącemu komisji kopertę, zawierającą wniosek racjonalizatorski, opracowany specjalnie dla uczczenia dnia wyborów. Realizacja tego projektu obniży koszty produkcji o dziesiątki tysięcy złotych i pomoże zastąpić surowcem krajowym drogą, dotychczas importowany z zagranicy materiał.

Podobnych scen i obrazków było setki i tysiące. Wskazywały one, że naród polski czuje się prawdziwym gospodarzem swojego kraju. I dlatego daje temu wyraz swą jednomyślnością.

Ne głosowały jednostki. Jakis hraba w jednym z obwodów w Gdańsku wziął kartę wyborczą, popatrzał na nią i powiedział:

„Na tych ludzi nie będę głosował”. „O, nie potrzeba nam panie hrabo — usłyszał od stoczniońca — nie potrzeba Polsce Ludowej pańskiego, hrabskiego głosu”.

Jakże słaby okazał się wróg. Na nic szły jego wysiłki. Przecież jeszcze do ostatniej chwili próbował

zerwać naszą jedność, próbował odciągnąć nas od wyborów. Lecz nie dała owoców krećca robota agentów amerykańskiego i neo-hitlerowskiego imperializmu, Naród polski zmiażdżył wroga swoją jednością.

Na wszystkich drogach Polski panował ruch niecodzienny — to furmankami podążał do urn wyborcy chłopcy całymi rodzinami, całymi gromadami. Odświętnie przyodziani, jechali tymi samymi furmankami, którym był może wczoraj odstawił Państwu zboże, ziemiaki, żywiec dla miasta i którymi z miast przywozili nawozy sztuczne, maszyny, węgiel, tkaniny dla wsi.

I taki był powszechny nastrój, że zlekli się kulaicy potęgłi jedności narodu, zlekli się, iż znajdują się poza narodem, że będą w narodzie izolowani. I ich lęk jest zwycięstwem jedności narodu polskiego, zwycięstwem Frontu Narodowego, budowanego naszą pracą, pracą wszystkich ludzi, dla których ojczyzna była dawniej przysłówką macocha.

Rósł i potężniał nasz Front Narodowy, stał się siłą, jakiej nie znali tysiąclećnie dzieje Polski. Każdy rok, każdy miesiąc i każdy dzień mnożył nasze szeregi. Szli do Frontu Narodowego również i ci, którzy wiele lat błędzili, którzy nie widzieli odradzającego oblicza wroga, ukrytego pod maską nacjonalizmu i socjaldemokratyzmu.

To tak niedawno, stwierdził pewien znany działacz katolicki: „widziałem, że Polska jest słaba, że ma miliony bezrobotnych, że jest igraszką w rękach wrogich nam sił, że przemysł upada, że za latych nie mamy perspektyw. Ale teraz dopiero jakby się w moim mózgu otwarł jakiś zawór — zrozumiałem wszystko gdy porównuję to, co dziś się

tworzy, z tym co było treścią lat międzywojennych”.

Przez całą niedzielę płynęły meldunki. Wszędzie tak samo, wszędzie zwycięstwo odnosiła jedność. W miastach i na wsiach. Nad Wisłą i nad Bugiem. Nad Odrą i Nysą, gdzie ludność zdawna tam osiadła, pragnęła złożyć swój głos wcześniej niż ludność przybyła po wyzwoleniu. Tak było w Olsztynie i w Szczecinie, w Opolu i we Wrocławiu, tak było w Polsce całej.

Odświętnie była ubrana cała Polska. Robotnicy schodząc z wart wyborczych szli do domów, by zgodnie zaprezentować się w lokalu wyborczym. Oni to przez szereg tygodni, wykonując zobowiązania dla poparcia Programu Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego czynem głosowali na Polskę socjalistyczną. Teraz oddawali swój głos w imię dalszego wzmocnienia sił naszego kraju, w imię pokoju, w imię szybszego budowania socjalizmu.

Tysiące i tysiące gromad szły do wyborów świadome wykonania obowiązku wobec ludowego państwa. To właśnie na fali pracy politycznej w dniach poprzedzających 26 października zwiększyło się tempo odstaw zboża, ziemiaków, żywa, mleka — do punktów skupu.

Ten bezpośredni związek między czynem produkcyjnym klasy robotniczej, wykonaniem obowiązków wobec państwa przez pracujące chłopstwo, a wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest wielkim zwycięstwem Frontu Narodowego, w którym wokół kandydatów na posłów, najlepszych przedstawicieli ludu, wokół naszej Partii, wokół towarzy-

sza Bolesława Bieruta skupił się cały naród polski.

Olbrymia była armia agitatorów Frontu Narodowego. Bezpartyjni, którzy stanowili większość współzawodniczyli z członkami Partii w szlachejnej walce o większy udział w zwycięstwie 26 października. Młodsi ZMP-owcy i niezrzeszona młodzież byli płomiennymi agitatorami Frontu Narodowego.

Przytłaczająca większość wyborców, wszyscy niemal z wyjątkiem jednostek głosowali manifestacyjnie, na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego. Szczególnie wznosząco zmanifestowała się jedność naszego narodu w powszechnym uczuciu miłości do pierwszego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, towarzysza Bolesława Bieruta. On to, bowiem, kandydat całego narodu, swym pięknym życiem daje przykład bezgranicznego oddania sprawie ludu pracującego, sprawie Polski. On to wyraża dążenia i pragnienia całego narodu polskiego. On wyraża naszą jedność i jest sztandarem naszego zwycięstwa.

Wspaniały jest dorobek 26 października, wspaniały i trwały. Wykazuje on, jak okrzepła nasza władza, jak okrzepło nasze państwo ludowe. Ten wielki dorobek musi być i będzie decydującym czynnikiem w naszej walce o urzeczywistnienie Programu Frontu Narodowego i dalej o realizację tych wspaniałych perspektyw, które ukazał całej ludzkości Związek Radziecki, które ukazał XIX Zjazd KPZR.

I jak Polska duża i szeroka od Odry do Bugu, od Bałtyku do Karpat rozlega się dziś jeden wielki okrzyk:

„Pod sztandarami Frontu Narodowego, pod przewodnictwem Partii, pod przewodnictwem Pierwszego Obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Towarzysza Bolesława Bieruta —

NAPRZÓD DO SOCJALIZMU”

Dzień 26 października przejdzie do historii naszego narodu jako data wielkiego zwycięstwa. Naród polski wybrał najwyższy organ władzy państwowej — Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zgodnie z postanowieniami Konstytucji z 22 lipca i Ordynacji Wyborczej. W tym dniu zmanifestowała się jak nigdy przedtem z taką siłą jedność narodu polskiego, skupionego we Froncie Narodowym wokół klasy robotniczej, wokół naszej Partii, wokół pierwszego kandydata narodu polskiego, naszego nauczyciela Bolesława Bieruta.

Na to zwycięstwo złożyła się wieloletnia walka klasy robotniczej i narodu polskiego, słuszną polityką naszej Partii, operującej się na nauce marksizmu-leninizmu. Zwycięstwo to zostło osiągnięte dzięki kierownictwu naszej Partii, wyrażającej dążenia wszystkich ludzi żącej pracy w naszym kraju, partii niepodległości i suwerenności narodu, partii walczącej o dobrobyt dowej, partii walczącej o najszerszy mas narodu. Złożyło się na zwycięstwo osiem lat naszego budownictwa w warunkach państwa demokracji ludowej, budownictwa, które musiało porwać każdego uczciwego Polaka, milującego swój kraj ojczyzny i pragnącego zbudować dobre życie sobie i swoim dzieciom.

Już pierwsze meldunki nadchodzące z całej Polski świadczyły, że naród głęboko zrozumiał i odczuł wielkość chwili, że odczuwa ogromną odpowiedzialność za losy państwa, za jego przyszłość, że nie ma siły zdolnej zawrócić nas z drogi, na którą weszliśmy przed ośmiu laty, nazajutrz po wyzwoleniu naszego kraju przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie.

Jeszcze na długo przed godziną szóstą gromadzono się przed lokalami wyborczymi, aby dzień ten zacząć od spełnienia tego ważnego aktu politycznego, jakim było oddanie głosu na kandydatów Frontu Narodowego.

Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej



Głosują członkowie Biura Politycznego KC PZPR Hilary Minc i Franciszek Jóźwiak. (CAF — fot. Baranowski).

Na całym świecie trwają przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

LONDYŃ (PAP). W Anglii odbyła się w ub. tygodniu konferencja obrońców pokoju zachodniego Yorkshire poświęcona przygotowaniu do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który odbędzie się 12 grudnia w Wiedniu. W konferencji uczestniczyło 120 delegatów i obserwatorów z 70 organizacji. Podano do wiadomości, że w zachodnim Yorkshire wybrano już 6 delegatów na kongres w Wiedniu. Uczestnicy konferencji zobowiązali się dołożyć wszelkich wysiłków, by wysłać na kongres wiedeński liczną delegację.

RZYM (PAP). — Włoski Komitet Obrońców Pokoju opublikował komunikat, który stwierdza, że w całych Włoszech odbyły się setki wieców i zebrań w związku z przygotowaniem do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Na wleczach w prowincjach Treviso, Udine i Forlì masy pracujące wyraziły protest przeciwko budowaniu lotnisk dla samolotów amerykańskich. W mieście Ghedi (prowincja Breśnia) odbył się „Dzień pokoju i niezawisłości” na znak protestu przeciwko projektowanej budowie lotniska dla potrzeb bloku atlantyckiego.

W miastach: Aprilia (prowincja Latina), Massa, Carrara i Mediolan odbyły się konferencje, których u-

Na wiadomość o wypuszczeniu wojennego Kesselringa w całych Włoszech wybuchły strajki

RZYM (PAP). — W całych Włoszech odbywają się demonstracje protestacyjne przeciwko zwolnieniu faszystowskiego zbrodniarza wojennego Kesselringa. Rada miejska Rzymu uchwaliła jednomyślnie rezolucję, w której wyraża protest ludności stolicy Włoch przeciwko zwolnieniu Kesselringa, który ponosi odpowiedzialność za zamordowanie setek obywateli rzymskich i rozstrzelanie w pobliżu Rzymu 333 zakładników włoskich.

Krajowe stowarzyszenie partyzantów włoskich domaga się od rządu włoskiego, by złożył protest wobec rządu angielskiego przeciwko zwolnieniu tego hitlerowskiego zbrodniarza. Przeciwno zwolnieniu Kesselringa zaproteściowały władze naczelne krajowego stowarzyszenia antyfaszystów — ofiar prześladowań politycznych, prowincjonalne komitety obrońców pokoju i wiele innych organizacji demokratycznych.

Jak donosi dziennik „Unita”, w wielu przedsiębiorstwach Genui odbyły się strajki na znak protestu przeciwko wypuszczeniu na wolność Kesselringa.

LONDYŃ (PAP). — Pismo „Sunday Express” w artykule redakcyjnym występuje przeciwko zwalnieniu niemieckich zbrodniarzy wojennych, a zwłaszcza przeciwko zwolnieniu przez władze angielskie Maxa Wilena, skazanego na karę dożywotniego więzienia za udział w zamordowaniu 50 lotników angielskich, którzy uciekli z obozu jenieckiego.

Gheorghiu-Dej pierwszym kandydatem narodu rumuńskiego do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego

BUKARESZT (PAP). — W Rumuńskiej Republice Ludowej odbędą się wkrótce wybory do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego.

Z ogromnym entuzjazmem masy pracujące w całym kraju wysunęły do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego kandydaturę premiera rządu, sekretarza generalnego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Gh. Gheorghiu-Deja, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego — dr P. Grozy, sekretarza KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — J. Kiszyniewskiego, A. Moghoroza, G. Aposola, M. Konstantinescu, ministra sił zbrojnych — gen. Bodnarasa.

Cała prasa opublikowała list Gheorghiu-Deja i innych przywódców partii i kierowników rządu o wyrażeniu zgody na kandydowanie do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Dziękujemy — czytamy w liście — za okazane nam zaufanie i uważamy je za wyraz miłości i oddania państwu demokracji ludowej i Rumuńskiej Partii Robotniczej — kierowniczej siły Rumunii, inicjatorowi i organizatorowi wielkich zwycięstw narodu w walce o pokój i zbudowanie socjalizmu w naszym kraju.

Gh. Gheorghiu-Dej wyraził zgodę na kandydowanie z okręgu wyborczego Grivita-Rose w Bukareszcie.

Nawet Acheson musiał przyznać że awantura wojenna w Korei znalazła się w impasie

Z obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych

Nowy Jork (PAP). — Dnia 24 października na posiedzeniu komisji politycznej poświęconym rozpatrzeniu „Referatu komisji ONZ do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei” sekretarz stanu USA Acheson wygłosił blisko trzygodzinne przemówienie.

Podobnie jak w przemówieniu na plenum 18 października również w tym przemówieniu Achesona dawało się wyczuć zaniepokojenie kół rządzących USA wobec faktu, że światowa opinia publiczna nie wierzy już zmyśleniom propagandy amerykańskiej, że coraz bardziej stanowczo potępia interwencję amerykańską w Korei i żąda zakończenia wojny koreańskiej.

Sekretarz stanu USA nie próbował nawet obalić ani jednego faktu, ani jednego z dokumentów ogłoszonych przez delegację radziecką i przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej na V i VI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, dokumentów oskarżających Stany Zjednoczone oraz ich marionetki południowo-koreańskie o napaść na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

Poruszając sprawę „wyników militarnych” agresji amerykańskiej w Korei, Acheson nie zdołał sprecyzować, na czym właściwie polegają te wyniki i w gruncie rzeczy przyznał, że awantura wojenna USA w Korei znalazła się w impasie.

Przechodząc do sprawy przebiegu rokowań o rozejm w Korei, Acheson usiłował zrzucić z USA odpowiedzialność za przeciąganie i torpedowanie rokowań o rozejm. Użył on wszelkich możliwych wybiegów usiłując dowieść, że pomyślnemu za-

Realizując zobowiązania — wykuwamy plan

Zaoszczędzono 12 ton surowca

Zobowiązania podjęte na cześć wyborów przyniosły Lubelskim Zakładom Garbarskim poważne osiągnięcia — zaoszczędzono 12 ton cennego surowca, a miesięczny plan produkcyjny został wykonany w 102,5 proc.

Stosunkowo dużą oszczędność załoga uzyskała dzięki użyciu nfe obcinaniu szczęk i łap, unikaniu wszelkich zacięć przy garbunku w dziale mokrym i racjonalnemu typlowaniu skór w dziale wykańczalni. Znacznie podniosła się też jakość produkcji.

Spośród dzielnej załogi, która zobowiązania swoje wykonała w 104,5 proc. wysunęli się na czoło:

Jan Dąbek — platerownik, który przy rozciąganiu skór wykonuje 137 proc. normy, a równocześnie podwyższył jakość swaj produkcji.

Julian Szczucki — brygadier wykańczalni juchtowej — wykonał 128 proc. normy.

Józef Łajca — brygadier wykańczalni podeszwowej wyróżnił się w typlowaniu skóry, osiągając 117 proc. normy, a Stanisław Tuwrczyński — uzyskał 137 proc. normy.

Zwiększenie produkcji o jeden plan dzienny

Niemniejszymi osiągnięciami może poszczycić się załoga Lubelskich Zakładów Obuwia, która dzięki podjętym zobowiązaniom na cześć wyborów zwiększyła produkcję miesięczną o jeden plan dzienny.

Zobowiązania te wpłynęły również bezpośrednio na oszczędność surowca.

Oszczędności uzyskane przez załogę w okresie przedwyborczym przedstawiają się następująco:

skóra miękka — 163,1 proc., skóra twarda — 123,6 proc., gotowe obuwie — 114,4 proc. oraz igły maszynowe — 100 proc.

Wśród szwaczek przoduje Janina Czajka, wykonując 197 proc. normy. Na wyróżnienie zasługuje również kołkowacz Adam Wójcik, który wyrobił 190 proc. normy.

Tomasz Garczyński — sztanter skór twardych w okresie przedwyborczym przez 3 dni wykonywał po dwa plany dziennie, czyli ponad 200 proc. normy.

października zaaprobowano sprawozdanie Komisji Mandatowej zawierające dwa zalecenia uchwalone przez Komisję z inicjatywy delegacji amerykańskiej. Jedno z zaleceń proponowało zatwierdzenie pełnomocnictw przedstawicieli kliki kuomintangowskiej, a drugie — nierozpamiętywanie na bieżącej sesji wniosku w sprawie dopuszczenia do ONZ przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej.

Amerykańsko - angielska maszyna do głosowania odrzuciła rezolucję radziecką domagającą się uznania pełnomocnictw przedstawicieli kliki kuomintangowskiej za nieważne.

Delegat amerykański Gross, wystąpił z wnioskiem, by Zgromadzenie uchwaliło zalecenia Komisji Mandatowej. Sprawozdanie zostało uchwalone 42 głosami przeciwko 7 (ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Republika Ukrainy, Republika Białoruska, Burma i Szwecja) przy 11 delegacjach wstrzymujących się od głosu.

Delegat ZSRR Zorin zażądał, by odbyło się głosowanie nad rezolucją radziecką. Sprzeciwiał się temu przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Gross i pod presją delegacji amerykańskiej Zgromadzenie odrzuciło wniosek przedstawiciela ZSRR 45 głosami przeciwko sześciu, przy czterech delegatach wstrzymujących się od głosu.

Następnie odbyły się wybory trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa, których mandaty wygasają w końcu bież. roku. Na miejsce Brazylii, Holandii i Turcji, wybrano Kolumbię, Liban i Danię. Kolumbia i Liban otrzymały po 58 głosami, a Dania 56 na ogólną liczbę 60 oddanych głosów.

Zgromadzenie przystąpiło do wyboru 6 członków Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ na miejsce Kanady, Czechosłowacji, Iranu, Meksyku, Pakistanu i Stanów Zjednoczonych, których mandaty upływają z końcem bieżącego roku.

Przed głosowaniem przewodniczący Zgromadzenia Pearson przypomniał, że w myśl obowiązującej procedury, członkowie Rady Gospodarczo - Społecznej mogą być wybrani ponownie.

W pierwszej turze głosowania Wenezuela otrzymała 57 głosów, Australia 52, Stany Zjednoczone 52, Indie 45, Turcja — 41. Przewodniczący oznajmił, że przedstawiciele tych państw zostali wybrani do Rady Gospodarczo - Społecznej, ponieważ uzyskał wymagany przez Kartę ONZ większość dwóch trzecich głosów. Wybory szóstego członka Rady Gospodarczo - Społecznej odroczono, ponieważ po kilku turach głosowania żaden z trzech kandydatów (Czechosłowacja, Pakistan i Jugosławia) nie otrzymał wymaganej większości dwóch trzecich głosów.

uczestnicy potępili wojnę bakteriologiczną, rozpętaną przez agresorów amerykańskich przeciwko narodom koreańskiemu i chińskiemu. W Mediolanie przemawiał na konferencji prof. Oliviero Olivo, który wchodził w skład Międzynarodowej komisji naukowej do badania faktów wojny bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

WIEDŃ (PAP). — Do Austriackiej Rady Obrońców Pokoju napływają liczne listy i rezolucje, w których młująca pokój ludność Austrii podkreśla niezwykle doniosłe znaczenie zbliżającego się Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Grupa mieszkańców Wiednia pisze: „Przeżyliśmy okropność dwóch wojen światowych i obecnie cierpimy jeszcze na skutek ostatniej wojny światowej. Witamy Kongres Narodów w Obronie Pokoju, którego celem jest utrzymanie pokoju dla wszystkich narodów”.

W telegraficznym skrócie

* Bułgarska Agencja Telegraficzna, powołując się na Elias Press donosi, że wjeźniowie polityczni ze wszystkich wieści greckich przekazali wspólne memorandum do ONZ. Protestują oni przeciwko niehumanitarnemu traktowaniu więźniów politycznych w Grecji.

* Tegoroczna żegluga na kanale Wołga — Don im Lenina została w związku ze zbliżającą się zimą — zakończona.

W ciągu tegorocznej żeglugi przez kanał Wołga — Don im Lenina przewieziono 220 000 pasażerów i kilkaset tysięcy ton ładunków.

* Władze Bawarii zakazały odbycia w Bayreuth ogólnoniemieckiej konferencji działaczy kultury.

Konferencje tę zwołano z inicjatywy zachodnio - niemieckich uczonych, artystów, pedagogów i muzyków. Miała ona na celu utrzymanie współpracy niemieckich działaczy nauki i sztuki, dalszy rozwój kultury narodu niemieckiego, zwiększenie wymiany kulturalnej z innymi narodami, a tym samym przyczynienie się do utrzymania pokoju na całym świecie.

Policia zachodnio - niemiecka aresztowała przybyłych na konferencję do Bayreuth delegatów Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Naród francuski zdecydowanie występuje przeciwko projektowi ratyfikacji militarystycznych układów zawartych w Bonn i w Paryżu

PARYŻ (PAP). — W całej Francji wzniaga się ruch protestu przeciwko ratyfikacji zawartych w Bonn i w Paryżu militarystycznych układów, przewidujących remilitaryzację Niemiec zachodnich i odbudowę agresywnego Wehrmachtu.

Liczne delegacje zgłaszają się do członków Francuskiego Zgromadzenia Narodowego domagając się, by głosowali przeciwko ratyfikacji tych układów i by żądali pokojowego uregulowania problemu niemieckiego na konferencji przedstawicieli czterech wielkich mocarstw. Takie same żądania zawierają liczne listy, rezolucje i petycje napływające do parlamentu ze wszystkich zakątków Francji.

Jak donosi dziennik „L'Humanité”, delegacja Związku byłych Deportowanych i Uczestników Ruchu Oporu zgłosiła się do przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Zgroma-

dzienia Narodowego, niezależnego republikanina Bardoux i oświadczyła, że wszyscy członkowie Związku wypowiedzieli się stanowczo przeciwko ratyfikacji układów zawartych w Bonn i Paryżu. Bardoux oświadczył, że podziela w całej pełni stanowisko członków Związku i stwierdził, że wystąpi w Komisji i w Zgromadzeniu przeciwko ratyfikacji tych układów.

Jeden z członków katolickiej partii MRP, deputowany do Zgromadzenia Narodowego Andre Denis ogłosił oświadczenie, w którym wyzwał wszystkich Francuzów, by domagali się anulowania militarystycznych u-

kładów zawartych w Bonn i w Paryżu oraz rozpoczęcia rokowań w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego przez przedstawicieli czterech wielkich mocarstw.

Federacje partii komunistycznej i partii socjalistycznej departamentu Charente Maritime wystosowały do deputowanych reprezentujących ten departament pismo z żądaniem, by głosowali przeciwko ratyfikacji układów zawartych w Bonn i Paryżu.

W Nimes odbyło się posiedzenie sekcji Francuskiego Komitetu Przygotowawczego Międzynarodowej Konferencji dla pokojowego rozstrzygnięcia problemu niemieckiego. Na posiedzeniu tym liczni mówcy domagali się udaremnienia zbrodniczych planów odbudowy zachodnio - niemieckiego Wehrmachtu.

Przez terminowe wykonanie zobowiązań wobec Państwa wzmacniasz Front Narodowy

Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku chłopi gminy Gołąb poszli do urn wyborczych

Gospodarze z gminy Gołąb zaraz po żniwach spieszyli się z omlotami, by jak najszybciej sprzedać państwu zboże. Gdzie nie nadążyły młocarnie, tam chłopci chwytały za cepy, by tylko przed terminem uregulować swoje zobowiązania.

Tempo dostaw wzrosło się jeszcze bardziej, gdy w Gołębiu zaczęto mówić o wyborach, o kandydatach na posłów, o Ordynacji Wyborczej, o Froncie Narodowym.

Na ogólnym zebraniu gospodarzy z gromady Niebregów nie trzeba było nikogo agitować i przekonywać.

Jednogłośnie zostało przyjęte zobowiązanie wykonania przed terminem w 100 procentach planu skupu zboża i ziemniaków oraz spłacenia podatku gruntowego. W Niebregach zawrzało. Rozpoczął się już wtedy skup ziemniaków, więc prosto z pola jechały na punkty wozy pełne kartofli. Chłopi dowozili końcówki zbożowe. Sołtys gromady Józef Nawrocki wraz z przodownikami przypominali opieszalym o obowiązku.

Przykład Niebregowa podziałał i na inne gromady. I tam zaczęto podejmować zobowiązania.

Dużą rolę odegrali tu agitatorzy Frontu Narodowego, którzy w indywidualnych rozmowach wyjaśniali chłopom sens i znaczenie zbliżających się wyborów. Wiele działało również członkowie ZSL, m. in. Henryk Stefanek oraz zetempowcy na czele z Kazimierzem Łabęckim. Oni to często słowem czy przykładem porywali innych. Wśród nauczycieli miejscowej szkoły szczególnie ofiarnie pracowała Maria Szymańska. Wybory zbliżały się.

Pierwsza o wykonaniu planu skupu zboża zameldowała gromada Skoki (obecnie ma już ponad 110 proc. planu) za nią: Borowa, Gołąb Poduchowny, Niebregów i Nieciecz, w których wszyscy chłopci sprzedali zboże Państwu.

Równocześnie napływały na punkty skupu ziemniaki. Za przykładem

Władysława Komali i Dionizego Góry powieźli ziemniaki niemal wszyscy chłopci z gromady Gołąb II. Podobnie było w Gołębiu I, gdzie przodowali: Stanisław Pudonka i Stanisław Góra syn Tomasza. W Borowej, która również wykonała plan skupu ziemniaków w 100 proc. na wyróżnienie zasługuje wdowa Katarzyna Stefanek.

Nie obyło się i bez machinacji kulackich. Kilku bogatych gospodarzy a między nimi Władysław Jakób, czyk i Józef Gębała z Wólki Głębskiej starało się opóźnić wykonanie planów przez prowadzenie wrogiej propagandy i sabotowanie akcji skupu. Tych jednak surowo ukarano i wywiązali się oni już ze swych obowiązków.

Na cztery dni przed wyborami chłopci z gminy Gołąb donieśli o wykonaniu w 100 proc. planu skupu ziemniaków.

25. bm. w przeddzień wyborów na punkt skupu wpłynęły ostatnie do wypełnienia planu ilości zboża.

26. bm. chłopci z gminy Gołąb w pow. puławskim dumni z wykonanego obowiązku masowo i manifestacyjnie poszli do urn wyborczych i oddali swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego. (e. m.).



Malorolna Chłopka z Rudna oddaje swój głos na Front Narodowy w Obwodzie Nr 40, gm. Zmudź, w okręgu chełmskim.



Robotnik z tartaku w Rejowcu, Bohdan Bedliński oddaje swój głos na Front Narodowy z Obwodzie Nr 13 w Rejowcu.

Władze PKP nie powinny utrudniać pracy delegaturze gminnej CUS w Wilkołazie

Gmina Wilkołaz (pow. Kraśnik) przekroczyła już 50% rocznego planu skupu ziemniaków. Sprawy przebiegają wynikiem z dobrej pracy aktywistów, sołtysów i członków

partii, którzy sami przodując w wykonaniu obowiązków wobec Państwa, świecą przykładem dla innych.

Pracę Delegatury Gminnej CUS w Wilkołazie utrudnia biurokratyczna postawa władz kolejowych w Wilkołazie i Niedzwicy. Na tych stacjach kolejowych zostały uruchomione punkty skupu ziemniaków przemysłowych. Pomimo telegraficznych i ustnych monitów delegat gminny CUS do dnia dzisiejszego nie otrzymuje raportów o ilości skupionych ziemniaków przez co nie może skutecznie kierować akcją.

DOKP w Lublinie powinna pouczyć zawiadowców w Niedzwicy i Wilkołazie o obowiązku terminowego przysyłania sprawozdań Gminnej Delegaturze CUS. (bosz)

Kierownik GOM w Komarowie źle rozdziela maszyny

Trzy miesiące temu gromada Komarów Górny złożyła do GOM listę gospodarzy potrzebujących pomocy z ośrodka. Od tej pory wszyscy niecierpliwie czekają, kiedy do wsi za-

Do dnia 22 bm. województwo lubelskie wykonało dopiero 44,8 proc. rocznego planu skupu ziemniaków. Jest to stanowczo za mało, jeśli weźmiemy pod uwagę, że pozostało zaledwie parę dni do zakończenia akcji skupu. Inne województwa znacznie wyprzedziły województwo lubelskie. Np. województwo śląskie do dnia 22 bm. zrealizowało roczny plan w 67,5 proc., a krakowskie w 75,5 proc. Dlaczego więc Lublin po-

wita młocarnia GOM. Tymczasem nadeszły terminy sprzedaży zboża w ramach planowego skupu. Nie mając młocarni miejscowi chłopci młócić jak się dało: kłopotami, a nawet cepami. Tylko dzięki temu gromada Komarów Górny wykonała plan skupu zboża w 90%.

Gdy młocarnia GOM młóciła w sąsiedniej, o 1 km odległej gromadzie, delegacja gromady Komarów Górny poszła do Prezydium GRN, by przydzielić jej maszynę. Przewodniczący sprawę niby załatwił i dał potrzebne polecenie kierownikowi ośrodka maszynowego. Ten jednak i tym razem maszyny nie dał, żądając nowej listy zgłoszeń na omloty. Żądane listy dostarczyliśmy, ale maszyny nie mamy. Trzy dni nasza delegacja chodziła po błocie, niepotrzebnie daria buty i traciła czas, bo tak się podobają panu kierownikowi. Zwracani się tą drogą do czynników młarodajnych, by zajęły właściwe stanowisko wobec sprawy dotyczącej wszystkich mieszkańców naszej gromady.

Janina Papuga
wieś Komarów Górny
powiat Tomaszów Lubelski

Ziemniaki muszą być dostarczone w terminie

zostaje tak daleko w tyle? Odpowiedzi na to, trzeba się dopatrywać w oszczędności przydzielenia rad narodowych, które nadal nie przywiązują należytej wagi do skupu ziemniaków. Skutek jest taki, że żaden powiat nie realizuje swych dziennych planów.

W dniu 20 bm. tylko powiaty Zamocisz i Biłgoraj wykonały po 80 procent planu dziennego, inne zaś nie osiągnęły nawet 50 proc. Np. powiat Lublin wykonał dzienny plan skupu zaledwie w 19,7 proc., a Krasnostaw w 13,4 proc. Jeśli na początku miesiąca można to było częściowo tłumaczyć trwającymi jeszcze wykopkami, to obecnie tłumaczenie to nie jest słuszne. Właśnie teraz pierwsze dostawy winny wzrastać, a nie maleć, jak to obserwujemy w niektórych powiatach. Chłopi już wykopali ziemniaki, więc należy im przypomnieć o obowiązku odstawy. Na ziemniaki czeka miasto, czekają robotnicy i obowiązkiem chłopów jest dostarczyć im je przed nadejściem mrozów. Ziemniak to nie produkt, który można przewozić w różnych porach roku. Ostatnie ciepłe dni trzeba wykorzystać po to, aby każda rodzina robotnicza zapatrzyła się w ziemniaki na zimę.

O tym powinien pamiętać aparat skupu i rady narodowe.

Wielu chłopów mało- i średniorolnych w naszym województwie wykonało już plan dostaw ziemniaków, wielu jednak jeszcze zalega. Dlatego też rady narodowe powinny zainteresować się, którzy chłopci nie wykonali w terminie dostaw ziemniaków. Tym, którzy nie odstawili ziemniaków dlatego, że nie mają koni, należy przydzielić furmanki w ramach pomocy sąsiedzkiej. Złośliwie uchylających się należy przystojnie ukarać. J-rz

Kulak - sabotażysta został ukarany

W dniu 13 bm. zakończyła się w Sławatyczach rozprawa sądowa przeciwko kulakowi, sabotażyście, Michałowi Nieściorukowi, który przywiózł do punktu skupu Gminnej Spółdzielni zawożone zboże. Za tę wrogą działalność Nieścioruk został skazany na trzy i pół roku więzienia.

Sala rozpraw wypełniona była po brzegi okoliczną ludnością, która z uznaniem przyjęła surowy wyrok na kulaka-sabotażystę.

Antoni Szajewski
korespondent terenowy

Chłopi z Bełżyc wywiązują się ze swych obowiązków względem Państwa

W gminie Bełżyc jest wielu chłopów, którzy w terminie wykonują plany obowiązkowych dostaw. Antoni Szwanik, właściciel 3,6 ha z grom. Babin wywiązał się w 100 proc. z obowiązkowej sprzedaży zboża Państwu i dostarczył 4 tuczniki ponad plan. Ob. Józef Wojtaszko z grom. Babin wykonał plan skupu zboża w 100 proc., plan sprzedaży mleka przekroczył o 1.327 ltrów, zaś plan sprzedaży żywca o 415 kg.

Ob. Wojtaszko posiada 3,7 ha. Wacław Wróblewski z gromady Wzgórze posiadający 2 ha wywiązał się w 100% z obowiązkowej sprzedaży żywca i zboża.

Zasługują na wyróżnienie również: tow. tow. Zygmunt Zięba i Kazimierz Monczak, którzy przyczynili się do dobrego zorganizowania skupu w gromadach.

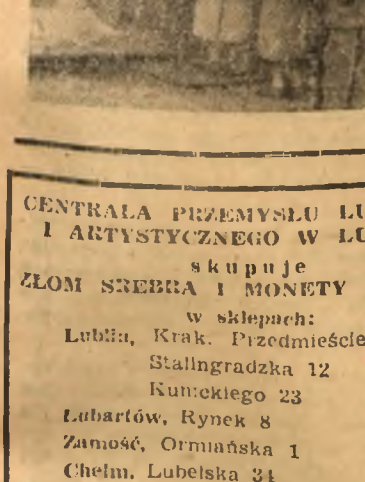
Kazimierz Marczak
korespondent terenowy

ODSTAWA ZIEMNIAKÓW PRZEZ SPÓŁDZIELCÓW Z LĘGNOWA



Członkowie spółdzielni produkcyjnej Lęgnowo w powiecie bydgoskim dobrze wywiązują się z obowiązków wobec państwa. Odstawę zboża wykonali w 100 proc., a obecnie odstawili już do punktu skupu całą ilość ziemniaków, przypadającą na ich spółdzielnię. Na zdjęciu: spółdzielcy wiozą ziemniaki na punkt skupu. (CAF — fot. Piwoński).

Lublin w obiektywie



Pracą na terenie własnego Miasteczka studenci II roku Wydziału Prawa UMCS uczcili wybory

W potężnej fali zobowiązań na cześć Programu Wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b) nie zabrakło również lubelskiej młodzieży akademickiej.

Studenci II-go roku Wydziału Prawa postanowili wziąć udział w pracy przy budowie Miasteczka Uniwersyteckiego.

Toteż po podjęciu zobowiązania licznie przybyli na teren miasteczka studenci III, IV i V grupy II-go roku Wydziału Prawa.

Na placu budowy słowki akademickiej rozległ się gwar wesolych rozmów studentów, którzy oczekiwali na „przydział pracy”.

ni też zabrali się energicznie do krycia dachu papą.

Majster ob. Mazuś jeszcze rano niezupełnie wierzył, że studenci pomogą załozce budowy w przyspieszeniu tempa pracy.

Od czasu do czasu uśmiechał się nabożliwie widząc jak kol. Zuzanna Malkowska niewprawną ręką usiłuje jak najrówniej przybić papę.

Tu na budowie studenci wykazali, że potrafią przodować nie tylko w nauce, lecz i w pracy.

W realizacji zobowiązań wwróżnili się poza tym kol. Nowakówna, Adam Bijakowski Edward Wójcik, Tadeusz Wilkołaski, Gustaw

Dubrawski i inni. Zadowoleni byli młodzi ze swego czynu.

Majster Mazuś mógł tego dnia z zadowoleniem zameldować kierownikowi budowy ob. Targońskiemu:

— Nasi młodzi z uniwersytetu naprawdę godni są pochwały. Zrobili więcej niż można się było spodziewać.

Ze sportu

Zatopek bije trzy rekordy świata

Na zawodach w Houstona trzykrotny mistrz olimpijski mjr. Emil Zatopek pobił trzy rekordy świata na dystansach 15 mil, 25 km i 30 km.

W biegu godzinnym Zatopek uzyskał najlepszy tegoroczny wynik na świecie — 18.978 m.

Zakończenie kursu dla przewodniczących rad zakładowych

W Wojewódzkim Ośrodku Szkoleniowym Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Lublinie (na Kallnowszczyźnie) odbyło się uroczyste zakończenie kursu dla przewodniczących rad zakładowych (miejscowych) członków Związku Zawodowego Pracowników przemysłu Drobne go i Zw. Zawodowego Pracowników Handlu.

Kurs ukończyło 78 aktywistów związkowych rekrutujących się z woj. lubelskiego i rzeszowskiego.

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia stworzył kursantom dobre warunki. Wyżywienie było obfite i dobrze przyrządzone.

Podziękowanie

Składam podziękowanie za szybką i ofiarną pomoc lekarską udzieloną mojej matce Helenie przez dr. dr. Władysława Anasiewicza i Mieczysława Zakryś oraz pracowników Pogotowia Ratunkowego w Lublinie dr. Krzymowską i asyst. ob. Rocznik.

Zbysław Gospodarek, Ekspedytor Centrali Wynajmu Filmów

Komunikat

Dyrekcja Teatru Muzycznego w Lublinie zawiadamia, że młodzież ucząca się może korzystać z biletów zniżkowych na listy zbiorowe (w ramach szkół, klas, wzgl. grup) na operę ludową K. Kurpińskiego pt. „Krakowiaci i górale”.

Na zakończenie kursu wyróżniający się w nauce towarzysze otrzymali nagrody w postaci wartościowych książek.

J. Samberger, korespondent zakładowy

Kursy dla przewodniczących i oborowych spółdzielni produkcyjnych

Ośrodek Szkolenia Kadr Spółdzielni Produkcyjnych w Lublinie zorganizuje jeszcze w bieżącym roku trzy kursy dla przewodniczących i brygadierów hodowlanych spółdzielni produkcyjnych.

Kandydaci, wytypowani przez ogólne zebrania członków, powinni zgłosić się w kancelarii Ośrodka, przy ul. Czwartek 4a.

Zakłady pracy meldują o realizacji zobowiązań podjętych na cześć wyborów

Załoga i administracja Spółdzielni Pracy Inwalidów „Zjednoczenie” podjęła zobowiązanie dla uczczenia wyborów do Sejmu oraz XIX Zjazdu WKP(b) na łączną sumę 268.500 zł.

E. Jaworski, korespondent zakładowy

Załoga Lubelskiej Spółdzielni Rzemieślników Budowlanych wykonała zobowiązanie w 117% dając gospodarce narodowej dodatkową oszczędność wartości 27.407 zł.



TEATRY:

Teatr Państwowy im. J. Osterwy: „Redziuka” — godz. 19.

Teatr Muzyczny: „Zabobon, czyli krakowiaci i górale” — godz. 19.

KINA: Apollo: „Wesołe kumoszki z Windsoru”, godz. 18, 20.

Robotnik: — „Upadek Berlina” Część II, godz. 18, 20.

Rialto: — „Splew jest pięknym zyciem”, godz. 18, 20.

WYSTAWY: Plac Stalina: — Wystawa „Droga miasta Lublina i powiatu do zwycięstwa”.

BYZURY APTEK: Krak. Przedmieście 29, Stalingradzka 22, 1 Maja 29.

TELEFONY: Pogotowie Elektryczne 29 61, Pogotowie Ratunkowe 11 11 i 03, Straż Pożarna 11 11 i 06.

Zguby do odebrania

W Spółdzielni Pracy „Renoma” w Lublinie znaleziono obrączkę złotą, która jest do odebrania w Biurze Ogłoszeń, Lublin 3 Maja 14.

Znaleziono portfel z dokumentami na nazwisko Leon Haba. Zguba jest do odebrania w Dziale Miejskim „Sztandaru Ludu”.

Cygański zespół „Roma” wystąpi w Lublinie

Do Lublina przybył 30-osobowy Krakowski Artystyczny Zespół Cygański „Roma”. Zespół ten w ciągu trzyletniej działalności występował prawie we wszystkich województwach na terenie kraju.

*** Kandydat do Sejmu z Okręgu nr 30 tow. Józwiak - Witold przemawia na wiecu przedwyborczym w Lublinie.

*** Mieszkańcy Obwodu nr 2 składają głosy do urny w lokalu przy ulicy Daszyńskiego.

*** Ob. ob. S. Churska i A. Mazur w czasie składania kart w Obwodzie Wyborczym nr 14 przy ulicy Stalingradzkiej.

*** Przed Domem Kultury Kolejarskiej, gdzie znajdowała się siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej nr 25 uformowała się duża kolejka wyborców.

Obwieszczenia

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - BUDOWLANE w Lublinie organizuje od 1 listopada br. kurs murarski dla mężczyzn i kobiet, pragnących poświęcić się temu zawodowi.

Nauka na kursie jest bezpłatna, ponadto uczęszczający na kurs otrzymywać będzie w czasie trwania kursu, wynagrodzenie w/g stawek dla pomocy murarskiej.

Po ukończeniu kursu uczestnicy mają zapewnioną pracę w MPRB. Zgłoszenia na kurs przyjmuje dział Kadr MPRB w Lublinie, ul. J. Dąbrowskiego 7. 555/K

PAŃSTWOWA CENTRALA DRZEWA EKSPozytura Lublin, podaje do wiadomości, iż dyrektor Ekspozytury przyjmuje w sprawach skarg i zażaleń w krędy poniedziałek od godz. 11 do 15, ul. Droga Męczenników Majdanka Nr 26. 557/K

Pracownicy naszukiwani

ST. KSIĘGOWEGO zaangażuje od zaraz ZARZĄD OKRĘGOWY RADIOFONIZACJI KRĄJU, Lublin, ul. Weteranów 1. Zgłaszać się w Sekcji Kadr, pokój Nr 12. Warunki pracy do omówienia na miejscu. 551/K

REFERENTA PLANOWANIA przyjmie od zaraz RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA

PRACY METALOWCÓW „SPOINA” w Lublinie, ul. Stalingradzka 29. Warunki pracy do omówienia na miejscu. 553/K

OGŁOSZENIA DROBNE

- Zgubiono świadectwo dojrzałości wydane przez Szkołę „Vetterów” w Lublinie na nazwisko Baruk Witold Leszek Stanisław. 3350G
Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Wyżykowski Norbert. 3351G
Zgubiono przepustkę na teren LPMR na nazwisko Krzywicki Alfred. 3352G
Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Gumieniak Jan. 3354G
Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Bieżyc na nazwisko Broda Wiesław. 3353G

- Zgubiono legitymację studencką Nr II/1811 wydaną przez UMCS na nazwisko Kunkel Janina. 3358G
Zgubiono 2 karty meldunkowe wydane przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Karzmitka na nazwisko Soła Józef i Izabela. 3360G
Zgubiono 2 karty meldunkowe wydane przez PCRN Tarto, pow. Lubartów na nazwisko Augustynowicz Marian i Eugenia, przepustkę na teren Cukrowni „Lublin”, bilet miesięczny na nazwisko Augustynowicz Marian. 3362G
Zgubiono legitymację szkolną Nr 29 na nazwisko Jachimowicz Maria Irena. 1532P
Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Gminę na Radę Narodową Pałecznicza na nazwisko Dobosz Tadeusz. 1582P
Kupię samochód ciężarowy, wywrotkę o 4 ton wwyż. Oferty: „Prasa”, Kraków, Rynek 46 Nr. 22375. 561K

CENTRALA PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO W LUBLINIE skupuje złom srebra i monety srebrne w sklepach: Lublin, Krak. Przedmieście 33, Stalingradzka 12, Kunkiego 23, Lubartów, Rynek 8, Zamość, Ormiańska 1, Chełm, Lubelska 34, Parczew, Rynek 10, Luków, Międzyrzeczka 9 w punktach skupu: Lublin, Wodopojna 4, Luków, Staropijarska 9 552/K

MASZYNĘ DO PISANIA z długim wałkiem w dobrym stanie kupi RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW „SPOINA” w Lublinie, Stalingradzka 29. 556/K

Czytajcie i prenumerujcie prasę partyjną

ROZNE Pokoju w srodmieściu poszukują dwaj studenci. Cena obojętna. Oferty: Biuro Ogłoszeń, 3 Maja 14. 3361G

NAURA Trzymiesięczne nowocześnie korespondencyjne kursy katechetyki Łódź - skrytka 163. 507K

Lubelskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego unieważniają pieczętkę o krągłej formie. KT: 20 3, 558/K

WÓZKI dziecięce model czeski sprzedaje Wytwórnia Wózków Lublin, Rusalka 8a.

